

Sygn. akt I ACa 436/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Konsorcjum (...)

Sp. z o.o. w K.

przeciwko E. L.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego

w K. z dnia 29 stycznia 2013 r. sygn. akt IX GC 518/11

oddala apelację i zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 2.700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 436/13

UZASADNIENIE

(...) Sp. z o.o. w pozwie wniesionym w dniu 4 lipca 2011 r., skierowanym przeciwko E. L. domagało się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 176.433,06 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2011 r. tytułem zwrotu kosztów wymiany płytek wadliwie ułożonych przez pozwanego w budynku przy ul. (...) w K..

Sąd Okręgowy w Krakowie w dniu 12 sierpnia 2011 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniając w nim żądanie pozwu.

Od powyższego nakazu pozwany wniósł sprzeciw domagając się oddalenia powództwa i powołując się na wygaśnięcie rękojmi za wady budynku wobec upływu w dniu 10 czerwca 2005 r. trzyletniego okresu od jego oddania, a także niezawiadomienia pozwanego we właściwym czasie o wadach, przedawnienie roszczenia, należyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego, wykonanie zastępcze przez powoda bez upoważnienia przez sąd oraz kwestionując

wysokość wydatków poniesionych przez powoda z tego tytułu. Powód twierdził natomiast, że roszczenie nie wygasło, gdyż pozwany podstępnie zataił wady, które ujawniły się dopiero pod koniec 2007 roku, a roszczenie powoda powstało po dokonaniu przez niego wymiany płytek w 2009 roku, że pozwany wadliwie położył płytki, że przepis art. 480 § 1 k.c. nie znajduje zastosowania oraz że powód należycie wykazał wysokość roszczenia, przedstawiając nie tylko faktury, ale także zestawienia wartości robót i protokoły odbioru prac naprawczych.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania w kwocie 7.200 zł.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 17 stycznia 2001 r. strony zawarły umowę, na mocy której pozwany zobowiązał się do wykonania – jako generalny wykonawca – budynku nr (...) przy ul. (...) w K.. Protokołem odbioru z dnia 10 czerwca 2002 r. powód odebrał obiekt bez zastrzeżeń i wypłacił pozwanemu wynagrodzenie pomniejszone o przewidzianą umową kaucję na zabezpieczenie roszczeń. W 2004 r. zarządca budynku zgłosił powodowi szereg wad, w tym odklejanie się i rozwarstwianie płytek ceramicznych i posadzkowych w korytarzach i klatkach schodowych. Po tych zgłoszeniach pozwany dokonywał stosownych napraw. Następnie jednak, powołując się na upływ gwarancji w dniu 11 czerwca 2005 r. pozwany odmówił kolejnych napraw dotyczących płytek ułożonych przed wejściem, których wady stwierdzono notatką z dnia 12 września 2006 r. Mimo tego powód w 2006 r. zwrócił pozwanemu część wynagrodzenia zatrzymaną tytułem kaucji gwarancyjnej. Protokołem z dnia 5 czerwca 2008 r. powód uzgodnił z zarządcą budynku jego przegląd, który odbył się w dniu 31 lipca 2008 r. z udziałem przedstawicieli obu stron. Wówczas to przedstawiciel powoda wskazał, że płytki odpadają na ponad 50% powierzchni, czego przyczyną jest brak kleju, natomiast pozwany odmówił ustosunkowania się do tej kwestii powołując się na upływ rękojmi. Pismem z dnia 15 lipca 2008 r. powód wezwał pozwanego do usunięcia wad pod rygorem powierzenia naprawy innemu wykonawcy na koszt pozwanego, a następnie pismem z dnia 7 kwietnia 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej w niniejszym procesie. Ustalenia te sąd oparł na przedłożonych przez strony odpisach dokumentów, wskazując jednocześnie na niesporność wyżej wymienionych faktów. Nadto sąd wskazał, że sporny między stronami był sposób kładzenia płytek i przyczyny ich odpadania i odnośnie tej kwestii ustalił, że w chwili wykonywania budynku standardem było używanie specjalnej zaprawy klejowej, przy czym klej powinien zostać nałożony zarówno na posadzkę, jak też na płytkę. Pozwany używał wprawdzie kleju, jednak w niektórych miejscach w niewystarczającej ilości, nie zawsze też smarował klejem płytkę.

W swych rozważaniach sąd I instancji stwierdził, że pozwany wykonał pracę niestaranie, co jednak nie jest tożsame z podstępnym zatajeniem wad. W szczególności działanie podstępne musiałyby się wiązać ze świadomością, iż po zakończeniu okresu rękojmi płytki zaczęłyby odpadać, zaś brak jest podstaw do przypisania takiej świadomości pozwanemu lub osobom, którym powierzył on układanie płytek. W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, nie znajduje zastosowania przepis art. 568 § 2 k.c. Nadto sąd I instancji stwierdził, że nawet gdyby uprawnieni z tytułu rękojmi nie wygasły na podstawie art. 568 k.c., to powód utraciłby je na podstawie art. 563 § 2 k.c., gdyż zarządca budynku zaczął zgłaszać odpadanie płytek w 2004 roku, a zatem, po kilku takich zgłoszeniach, obowiązkiem powoda było całościowe zbadanie płytek, najpóźniej zaś obowiązek taki powstał, gdy zbliżał się koniec trzyletniego terminu powodujący wygaśnięcie uprawnień z tytułu rękojmi. Zwlekanie z takim badaniem do lipca 2008 r. spowodowało utratę uprawnień z tytułu rękojmi na podstawie powołanego przepisu. Zdaniem sądu I instancji obowiązek zbadania robót budowlanych nie wygasa z chwilą zakończenia odbioru, ale aktualizuje się, gdy pojawią się wady wskazujące na prawdopodobieństwo wystąpienia takich samych wad w innych miejscach budynku. Odnośnie roszczeń odszkodowawczych Sąd Okręgowy uznał, że bieg trzyletniego przedawnienia nie rozpoczął się dopiero z chwilą poznania przez powoda wysokości szkody, to jest oferty na wymianę płytek w 2009 r., jak to twierdzi powód, ale z chwilą, gdy powód mógł szkodę poznać. W konsekwencji, skoro płytki zaczęły odpadać w 2004 r., to przegląd i ustalenie wysokości szkody powinny nastąpić przed 4 lipca 2008 r., a zatem przed rozpoczęciem trzyletniego okresu poprzedzającego wniesienie pozwu.

Wyrok powyższy zaskarżył powód w całości zarzucając naruszenie przepisów kodeksu cywilnego, a to: art. 568 § 1, art. 563 § 2, art. 564, art. 118 w zw. z art. 120 § 1, art. 471, art. 415 oraz art. 647. Nadto powód zarzucił naruszenie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, a to: art. 233, art. 227 i art. 278 § 1 w zw. z art. 227 oraz błąd w ustaleniach

faktycznych dotyczących braku świadomości pozwanego i osób wykonujących roboty, iż płytki po zakończeniu okresu rękojmi zaczną odpadać, zgłoszenia przez zarządcę budynku powodowi już w 2004 r. szeregu wad, w tym odklejania i rozwarstwiania się płytek w korytarzach i na klatkach schodowych, w sytuacji, gdy zgłoszenia te pierwotnie dotyczyły nieprawidłowego ułożenia płytek przy wejściach do klatek schodowych oraz ujawnienia się już w 2004 r. wad wskazujących na duże prawdopodobieństwo istnienia takich samych wad w innych miejscach obiektu. W konkluzji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenia zgodnie z żądaniem pozwu ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nadto zasądzenia kosztów procesu.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy na podstawie dokumentów, które to trafnie zostały określone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jako bezsporne. Ustalenia te sąd II instancji przyjmuje za własne i czyni podstawą swego rozstrzygnięcia, uzupełniając je jedynie bardziej szczegółowymi stwierdzeniami z dokumentów tych wynikającymi i dotyczącymi faktów, które zostały wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Pierwsze zgłoszenie wad dotyczących położenia płytek, skierowane przez zarządcę budynku do powoda miało miejsce w dniu 8 stycznia 2004 r. i dotyczyło odklejania się płytek posadzkowych ceramicznych na korytarzu III piętra w klatce II przed mieszkaniem nr (...) (dowód: pismo k.110). Kolejne zgłoszenie miało miejsce w dniu 2 lutego 2005 r. i dotyczyło odparzeń płytek posadzkowych w klatce II przed mieszkaniem nr (...) (dowód: pismo k. 112). Następnie podczas przeglądu gwarancyjnego wykonanego w dniu 6 kwietnia 2005 r. zalecono: „sprawdzić i przełożyć odklejające się cokoły i płytki terakoty w całym budynku” (dowód: protokół przeglądu gwarancyjnego k.120-121). Kolejna wada dotycząca położenia płytek została zgłoszona powodowi przez zarządcę budynku pismem z dnia 11 kwietnia 2005 r. i dotyczyła dużego odparzenia wraz z wybrzuszeniem płytek przy mieszkaniu nr (...) w klatce II na siódmym piętrze (dowód: pismo k. 119). Pismem z dnia 15 grudnia 2005 r. zarządca budynku zgłosił powodowi miejscowe odparzenia płytek cokołów na wszystkich klatkach schodowych i hallach oraz korytarzach. W konsekwencji tego zgłoszenia w dniu 29 grudnia 2005 r. przedstawiciele Wspólnoty Mieszkaniowej Budynku przy ul. (...), powoda oraz pozwanego dokonali przeglądu usterkowego budynku stwierdzając liczne odparzenia płytek i cokołów w wielu miejscach budynku w różnych klatkach schodowych i na różnych piętrach (dowód: pismo k. 123 i protokół przeglądu k. 126-129). Kolejne zgłoszenie i naprawa dotyczyły płytek przy wejściach do klatek schodowych i miały miejsce w maju 2006 r. (dowód: pisma i protokół k.134-137), a następnie, wobec nieprawidłowo wykonanej naprawy, dalsze czynności związane z płytkami przy wejściach do klatek schodowych miały miejsce w okresie od 31 maja do września 2006 r. (dowód: pisma i protokół k. 138-141). W dniu 27 grudnia 2007 r. powód został powiadomiony przez zarządcę budynku o wybrzuszeniu dużej ilości płytek na korytarzach ostatniej kondygnacji, głównie w klatce środkowej. Dokonujący stosownego przeglądu inżynierowie Z. D. i S. C., posiadający stosowne uprawnienia budowlane, wskazali, że ujawnione wady prawdopodobnie nie mają związku z konstrukcją budynku i zalecili zerwanie wszystkich odspojonych płytek i ich ponowne położenie oraz wykonanie stosownych dylatacji (dowód: pismo i notatka służbowa k. 144-147). Następnie pismem z dnia 15 maja 2008 r. zarządca budynku zgłosił powodowi fakt „lawinowo odpadających płytek na korytarzach”, powołując się przy tym na wcześniejsze zgłoszenia dotyczące odpadających płytek i nieskuteczność napraw. W dniu 5 czerwca 2008 r. zarządca budynku wraz z przedstawicielem strony powodowej dokonali oględzin mających na celu ustalenie liczby odpadających płytek terakoty na korytarzu i klatkach schodowych i stwierdzili fakt odpadania tych płytek w licznych miejscach, przy czym w niektórych z nich określono, że wymiany wymagają wszystkie płytki, względnie 40% i 80% (dowód: pismo i protokół k. 154-155).

Okoliczności powyższe zostały ustalone na podstawie kserokopii powołanych wyżej dokumentów. Kserokopie te zostały złożone przez powoda wraz z pozwem i obrazowały fakty przez niego przytoczone. Pozwany nie zakwestionował ani faktów z tych kserokopii dokumentów wynikających, ani zgodności tych kserokopii z

autentycznymi dokumentami, co pozwoliło przyjąć fakty te za ustalone bez konieczności prowadzenia dowodów z samych dokumentów.

Okoliczności wyżej ustalone wskazują jednoznacznie, że zarzut apelacji dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych, a w szczególności stwierdzenie, jakoby wcześniejsze fakty odpadania płytek miały charakter incydentalny i dotyczyły wyłącznie nieprawidłowego ułożenia płytek przy wejściach do klatek schodowych jest oczywiście bezzasadny. Zarzut ten pojawił się dopiero w apelacji, jako reakcja na ustalenia faktyczne sądu I instancji oraz zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenie, że pojawiające się liczne fakty odpadanie płytek obligowały powoda do dokonania stosownego badania budynku w celu ujawnienia wad. Tymczasem fakty stojące u podstaw takiego stwierdzenia były powoływane przez samego powoda w pozwie czy to bezpośrednio, czy też wynikały z kopii dokumentów do pozwu dołączonych. W konsekwencji Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd sądu I instancji o obowiązku badania budynku, który powstał w czasie wcześniejszym, niż trzyletni okres poprzedzający wniesienie pozwu.

Nawet przyjęcie, że wcześniejsze liczne zdarzenia związane z wiedzą powoda o wadach budynku dotyczących odpadania płytek obowiązku zbadania budynku nie rodziły, nie dawałyby podstaw do uwzględnienia apelacji. Przedstawione wyżej fakty jednoznacznie wskazują, że najpóźniej w dniu 5 czerwca 2008 r. powód miał wiedzę o masowym odpadaniu płytek, zaś fakt, że za szkodę stąd wynikłą odpowiada pozwany, jako wykonawca budynku, był oczywisty. Zlecenie w lipcu ekspertyzy dotyczącej położenia płytek nie może być traktowane jako środek mający na celu dowiedzenie się przez powoda o przyczynach powstałej szkody, ale jako czynność mająca na celu przygotowanie zgłoszenia pozwanemu stosownych roszczeń oraz ewentualnego wytoczenia procesu w wypadku ich nieuznania przez pozwanego. W konsekwencji z czynnościami tymi nie można wiązać kwestii wymagalności roszczenia. Gdyby przyjąć, zgodnie z twierdzeniami powoda, że rękojmia za wady nie wygasła, to wynikający z przepisów o rękojmi i spoczywający na pozwanym obowiązek usunięcia wad był znany powodowi najpóźniej w dniu 5 czerwca 2008 r. i wówczas powód mógł wezwać pozwanego do jego wykonania. W tym samym też czasie powód mógł wezwać pozwanego do usunięcia szkody opierając się na przepisach o odpowiedzialności za szkodę wynikającą z nienależytego wykonania zobowiązania. Zatem, zgodnie z przepisem art. 120 § 1 k.c., najpóźniej od dnia 5 czerwca 2008 r. rozpoczęło bieg przedawnienie. Skoro roszczenie związane jest z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej, termin przedawnienia wynosi 3 lata (art. 118 k.c.) i upłynął w dniu 5 czerwca 2011 r.

Powód jako podstawę swego roszczenia wskazał także czyn niedozwolony i powołał art. 415 k.c. Przyjęcie takiej podstawy roszczenia powoda skutkuje zastosowaniem do przedawnienia roszczeń przepisu art. 442¹ § 1 k.c., a zatem trzyletni termin przedawnienia rozpoczął bieg od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Także i w tym wypadku dzień ten przypadał najpóźniej 5 czerwca 2008 r., a co za tym idzie termin przedawnienia roszczenia upłynął w dniu 5 czerwca 2011 r.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić trzeba, że przyjęcie nawet najbardziej dla powoda korzystnego terminu początku biegu przedawnienia prowadzi do wniosku, że roszczenie uległo przedawnieniu przed dniem wniesienia pozwu, co miało miejsce 4 lipca 2011 r. Okoliczność ta czyniła zbędnym rozważanie pozostałych zarzutów apelacji, gdyż nawet ich zaaprobowanie nie mogło skutkować uwzględnieniem powództwa. Z tych przyczyn, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację oddalono jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda, jako strony przegrywającej sprawę, na rzecz pozwanego wynagrodzenie pełnomocnika – adwokata ustalone w stawce minimalnej określonej przepisami § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.